NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 24 czerwca 1921. Nr. 161.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 540·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—. „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Zasadniczy problem.

Kraków, 23 czerwca.

Upadek polskiej waluty w zastraszający sposób uderza w gospodarczą podstawę naszego życia społecznego.

Gdy korona austr. notuje u nas przeszło 2 mk a na giełdzie zurychskiej wykazuje stale tendencyę zwyżkową, gdy nawet pobite Węgry poszczycić się mogą wielokrotną zwyżką korony węgierskiej, my upadamy z dnia na dzień, przedstawiając obraz zupełnego zastoju do tego stopnia, iż nawet waluta nasza zabezpieczyć nas nie może przed kryzysem gospodarczym, który z zachodu powoli, ale za to tem gwałtowniej nas dotyka.

Przyczyna leży nie tyle w momentach, których punkt ciężkości zagranicą się znajduje, ile w nas samych, w tej bezsprzecznej nieudolności przywrócenia jakiejkolwiek równowagi w budżecie państwowym. Prawda, iż równowagi tej uzyskać nie może ani Austrya, ani Węgry, ani żadne z innych państw środkowo europejskich, ale istnieje przynajmniej u tych ostatnich tendencya do jej przywrócenia a to dużo znaczy.

Budżet państwowy, jest jak budżet każdej prywatnej osoby zależny od formy i sposobu znalezienia równowagi między rozchodami a przychodem. Nie jesteśmy zaś w stanie tej równowagi podchwycić, gdy nie ma — musimy to otwarcie powiedzieć — żadnej myśli przewodniej w polityce fiskalnej państwa.

W czem przejawiać się zwykła tendencya uregulowania problemu waluty?

W zasadzie w dwóch kierunkach: w powstrzymywaniu bezgranicznej inflacyi pieniędzy papierowych i w tworzeniu pieniądza pełnowartościowego.

Niestety u nas, zapoznawano te dwa momenta i — rzecz charakterystyczna — albo skarżono się na inflacyę, albo radzono stworzyć pieniądz pełnowartościowy, ale nigdy nie wiązano poważnie jednej kwestyi z drugą, co powodowało, iż zamiast trafić w sedno rzeczy, strzelano obok.

Ażeby markę polską podnieść, należy w pierwszym rzędzie wstrzymać inflacyę banknotów. przez zaprzestanie drukowania banknotów. Istniejącą zaś ilością banknotów należy starać się uzgodnić równowagę budżetową. Największą u nas pozycyą są wydatki na wojsko. Te wydatki musi się bezwzględnie ograniczyć. Musimy bowiem zrozumieć, że jesteśmy krajem gospodarczo nierozwiniętym i że wskutek tego lekceważą nas zagranicą i próbują nas traktować, jak państwo trzeciorzędne.

Równowaga budżetowa nie polega na tem, by przychody przerastały rozchód, albowiem deficyt budżetowy nie jest dowodem, że państwo jest gospodarczo słabe, ale chodzi o to, by deficyt nie stał w rażącej sprzeczności z dochodami państwa, i by go nawet drogą opłacania procentów zamortyzować nie można.

Budżet bowiem wszystkich państw, prócz Włoch przed wojną był pasywny, mimo to gospodarczo Anglia, a nawet Austrya dobrze stały.

Tu chodzi tylko o to, by dochody państwa były należycie wyzyskane.

Dzisiejsza polityka fiskalna państwa polskiego polega na tem, że państwo nie wyzyskuje należycie tych sił, które są do tego najlepiej predestynowane. Cały ciężar utrzymania państwa rzucono na miasta. Charakter jednak państwa z gruntu się zmienił. Miasta dawniej bogate, dzisiaj upadły, operują tylko bezwartościowym, albo małowartościowym pieniądzem, gdy wieś zbogaciła się kolosalnie, i nie jest narażoną wcale na konkurencyę zagraniczną. Dowodem tego ceny rynkowe zboża, mąki i t. p.

Rozłam w partyi N. Z. L.

Zmiana stanowiska klubu Narod. Zjednoczenia Ludowego.

M. Warszawa. (Telefonem) W ciągu dnia dzisiejszego kluby sejmowe w toku swych obrad wyciągnęły konsekwencye z sytuacyi politycznej, wytworzonej wskutek wczorajszej uchwały N. Z. L. o odwołaniu swych mężów zaufania z gabinetu Witosa. Wynikiem tej uchwały było przedewszystkiem formalne rozbicie się klubu N. Z. L., z którego wystąpiło 10 członków z posłami Dubanowiczem i Teodorowiczem na czele. Jedni z nich mają zamiar wstąpić do innych klubów sejmowych, inni znowu nie będą należeli do żadnej frakcyi sejmowej.

Warszawa. PAT. Klub poselski narodowego zjednoczenia ludowego ogłasza komunikat następujący:

Narodowe zjednoczenie ludowe powstało jako stronnictwo umiarkowane centrowe, zgodnie ze swoim charakterem uważało od samego początku, że najbardziej pożądanem dla państwa jest w normalnych czasach istnienie rządu opartego na większości stronnictw środka, a w chwilach przełomowych, wymagających skupienia wszystkich sił narodu — rządu koalicyjnego. W myśl tego zasadniczego założenia stworzyło ono w grudniu roku 1919 rząd centrowy p prezydentem Skulskim, a kiedy szli na Warszawę bolszewicy, pomimo początkowego oporu innych stronnictw doprowadziło do powstania rządu koalicyjnego. Gdy jednakże w ostatnich miesiącach część członków Zjednoczenia zaczęła prowadzić politykę obalania rządu obecnego, bez uprzedniego zapewnienia sobie odpowiedniej większości dla utworzenia rządu centrowego a jednocześnie wciągać stronnictwo na linię bezpłodnej opozycyi wobec rządu uprawianej z takim nakładem sił i energii, szkodliwej dla państwa, przez Związek Ludowo narodowy, musiało przyjść do rewizyi metod i dróg postępowania. W czterogodzinnej dyskusyi, odbytej w dniu 21 czerwca br. stwierdzono, iż dotychczasowe kierownictwo klubu nie odpowiada charakterowi stronnictwa i zamiast wzmocnienia rządu całego państwa, prowadzi do wzmocnienia partyjnych wpływów związku ludowo-narodowego. Wobec tego stał się oczywistą koniecznością nawrót do pierwotnej polityki klubu i zaprzestanie walki o udział związku ludowo narodowego w rządzie. Nie zamykamy oczu na fakt, że zarówno wewnętrzna jak i zewnętrzna sytuacya państwa jest bardzo ciężka i że należy dążyć w chwili obecnej do jak największego wzmocnienia rządu. Trzonem jednakże rządu tego, zdaniem naszem, powinno być porozumienie stronnictw środka, któreby będąc dostatecznem oparciem dla rządu, były zabezpieczeniem państwa przed stałemi przesileniami i bezrządem. W tym duchu chce klub narodowego zjednoczenia ludowego działać i ma pełną nadzieję, że nawet powtanie rządu koalicyjnego stanie się łatwiejsze do osiągnięcia, gdy silny blok centrowy będzie szedł solidarnie i zgodnie.

Dubanowicz zrezygnował z prezesury N. Z. L.

Warszawa. PAT. Poseł Dubanowicz zrezygnował ze stanowiska prezesa Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Po dymisyi Skulskiego i Dąbrowskiego

Warszawa. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu klub Narodowego Zjednoczenia Ludowego uchwalił jednomyślnie przyjąć do wiadomości ustąpienie ministra spraw wewnętrznych p. Skulskiego i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, dra Stefana Dąbrowskiego .

M. Warszawa. (Telefonem). Na skutek dymisyi min. Skulskiego został podsekretarz stanu p. Kuczyński tymczasowym kierownikiem ministeryum spraw wewnętrznych.

Na list wiceministra Dąbrowskiego do min. Skirmunta o ustąpieniu polecił mu tenże dalsze urzędowanie aż do chwili złożenia wszystkich aktów dotyczących repatryacyi jeńców polskich.

Utworzenie „Zespołu stronnictw centrowych“

Warszawa. PAT. Otrzymujemy następujący komunikat: Pod przewodnictwem posła Skulskiego odbyło się zebranie, w którem uczestniczyli przedstawiciele PSL: Dębski, Kiernik, Bardel, Płocha, Gawlikowski, Niedbalski, Przybycień, Kurczak, Burakowski, dalej Narodowego Zjednoczenia ludowego Skulski, Maj Piechota, Opala, dr Trzciński, Walisiak, Klubu pracy konstytucyjnej Federowicz, Bawołowski, Zjednoczenia mieszczańskiego de Rosset, Tomaszewski, Wróblewski. Po zagajeniu obrad przez posła Dębskiego i dyskusyi przedstawiciele klubu PSL., NZL., KPP. i klubu mieszczańskiego uchwalili jednomyślnie utworzyć „Zespół stronnictw centrowych“, aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisyi parlamentarnej, złożonej z prezydyów klubów wchodzących w skład „Zespołu“ zapewnić normalny bieg prac sejmu i rządu. Komisya parlamentarna poczyni starania w kierunku rozszerzenia związku stronnictw centrowych przez porozumienie się z innemi klubami. Regulamin prac komisyi parlamentarnej opracuje powołany ad hoc Komitet.

które na rynku światowym stale wskazują tendencyę zwyżkową, a w stosunku do r. 1913 w walucie złotej przedstawiają zwyżkę 2½ do 3 razy wyższą.

Rzucając zaś cały ciężar na miasta, przerzuca państwo „gros" podatków na wszystkie klasy społeczne miejskie, każąc płacić przemysłowcowi, kupcowi i konsumentowi miejskiemu i uczestniczyć w ich dochodzie do blizko 60—70 procent.

Konsekwencyą tego stanu rzeczy jest to, że przemysł pracuje jedynie i wyłącznie dla opłacenia podatków.

Konsekwencyą dalszą, jest zbyt słaba siła odporna przemysłu i kupiectwa, niemożność stworzenia sobie pewnej rezerwy, i zdanie ich na łaskę i niełaskę konkurencyi zagranicznej.

Dopiero te dwa momenta, wstrzymanie drukowania banknotów i zrównoważenie budżetu przez oparcie siły podatkowej na wsi, dadzą podstawę do przeprowadzenia trzeciej sprawy, to jest do stworzenia pieniądza pełnowartościowego.

Dr. Salpeter.

Powrót delegacyi syońskiej z Ameryki.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Usyszkin i Najdicz wyruszyli już w drogę powrotną z Ameryki do Londynu, gdzie lada dzień spodziewają się ich przybycia. W Londynie złożą szczegółowe sprawozdanie z działalności delegacyi syońskiej w Ameryce. Natomiast dr Weizmann wyjedzie dnia 25 bm. z Kanady, gdzie dotychczas kierował akcyą na rzecz „Keren Hajesod".

Ekscesy antyżydowskie w Algierze.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Prasa francuska podaje szczegółowe wiadomości telegraficzne o wykroczeniach przeciwko ludności żydowskiej w Konstantynie (Algier). Rozruchy spowodowała zbrodnicza agitacya żydożerczego pisma „Tribune". Rozpoczął je napad na żydowskie towarzystwo sportowe „Szomer", poczem przeniosły się na ulice miasta. W odwecie zaatakowali młodzieńcy żydowscy budynek, w którym mieści się redakcya wspomnianego pisma i podpalili go. Zaburzenia i strzelanina trwały jeszcze przez kilka dni, poczem przywrócono spokój w mieście.

Posłowie, którzy z Konstantyny przybyli do Paryża, opowiadają, że ludność żydowska została sprowokowaną a rząd powinien udzielić jej pełnej satysfakcyi.

Program polityki ministra Skirmunta na posiedzeniu Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 22 bm. wziął po raz pierwszy udział minister spraw zagranicznych Skirmunt, który przedstawił swój program polityki zagranicznej. Dyskusye nad tym programem odroczono do następnego posiedzenia. Następnie Rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Podsekretarz stanu Pluciński wyjechał do Genewy.

Warszawa. PAT. Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich podsekretarz stanu Leon Pluciński wyjechał z polecenia rządu w dniu 17 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Ligi narodów. Prezydent ministrów poruszył na czas nieobecności p. Plucińskiego zastępstwo w kierowaniu rokowań dyrektorowi departamentu drowi Witoldowi Prądzyńskiemu.

Wznowienie rokowań polsko-gdańskich.

Warszawa. PAT. Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich ze strony gdańskiej p. senator Jewelowski, przybył do Warszawy celem wznowienia pertraktacyi polsko-gdańskich. Pan Jewelowski i zastępca przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich ze strony polskiej dyr. departamentu dr. Prądzyński omawiali całokształt kwestyi dotyczących rokowań polsko-gdańskich i osiągnęli porozumienie zupełne co do dalszego postępowania. Rokowania rozpoczęte we wtorek w Warszawie toczyć się będą w dalszym ciągu w Gdańsku i to w niektórych komisyach jeszcze w tym tygodniu, a w innych począwszy od przyszłego tygodnia. Przewodniczący rokowań wyraził swoje przekonanie, że rokowania ukończone zostaną do dnia 15 VII br. oraz, że kwestye sporne rozstrzygnięte zostaną w drodze kompromisu, zgodnie z ustalonemi już poprzednio zmianami.

Gdańsk. PAT. Korespondent „Danziger Ztg" donosi z Genewy następujące informacye, udzielone mu przez prezydenta senatu gdańskiego Sahma: Nadkomisarz Hacking według relacyi korespondenta złożył na posiedzeniu Rady Ligi narodów dłuższe sprawozdanie o ogólnem położeniu gospodarczem Gdańska. Generał Hacking podniósł, że obie strony tj. Polska i Gdańsk są bardzo zainteresowane w sprawie pomyślnego zakończenia toczących się obecnie rokowań. Również przedmiotem zainteresowania jest życie gospodarcze obu państw. Gdańsk odczuwa dotkliwie niepewność sytuacyi z powodu nieukończonych jeszcze rokowań. Wielu członków Rady, zwłaszcza przedstawiciel Anglii Fisher, podzieliło pogląd generała Hackinga zwracając się przytem do przedstawicieli polskich Gdańska, aby dążyli do porozumienia w kwestyach spornych. Na podstawie dyskusyi przeprowadzonej między profesorem Aszkenazym a Sahmem zgodzono się na ustalenie nieobowiązującego terminu rokowań.

Ratyfikacya układu transyt. między Polską, Niemcami a Gdańskiem.

Berlin. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu ratyfikowano układ tranzytowy między Polską, Niemcami a Gdańskiem, oraz układ w sprawie amnestyi.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisye skarbowo-budżetowa i przemysłowo-handlowa i zdrowia publicznego na wspólnem posiedzeniu kontynuowały drugie czytanie projektu

ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych.

Według referatu posła Lewandowskiego do artykułu 7-go uchwalono, że sprzedaż alkoholu ma być zakazana dla osób do lat 21, zamiast jak dotąd do lat 18. W artykule 8-ym dodano słowa: Odpowiedzialność za przekroczenie przepisów niniejszej ustawy gaśnie po upływie 5-ciu lat od dnia popełnienia tego przekroczenia. W obradach uczestniczyli podsekretarz stanu Rybarski i Weinfeld, dyrektor departamentu Mikulski oraz delegaci ministerstwa przemysłu i handlu i zdrowia publicznego.

Warszawa. PAT. Komisya prawniczo-administracyjna pod przewodnictwem posła dra Marka przeprowadziła dyskusyę nad projektem poselskim, dotyczącym zmiany

ustawy o rekwizycyi mieszkań.

Wybrano podkomitet, w skład którego weszli posłowie: Arciszewski, Czetwertyński, Grzędzielski, Jasiukiewicz, Kaczyński, Suligowski i Mieszkowski. Podkomisya ma do tygodnia przedstawć plenum komisyi wyniki obrad.

Warszawa. PAT. Komisya komunikacyjna postanowiła przekazać rządowi materyał zebrany przez Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża w sprawie nałożenia podatku na bilety i frachty na rzecz tej instytucyi. Następnie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o rozbudowie sieci normalno-torowej kolei żelaznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisya prawnicza w sprawie

moratoryum dla wierzytelności hipotecznych

postanowiła wysłuchać opinii rządu, właścicieli nieruchomości, stowarzyszeń, właścicieli sum hipotecznych oraz Izb adwokackih i notaryalnych co do przejęcia na rzecz skarbu majątków pozostałych po dawnej Austryi, byłym domu panującym austro-węgierskim i członkach tego domu. Komisya przeprowadziła obszerną dyskusyę i postanowiła zażądać wyjaśnień ze strony ministerstwa rolnictwa i ministerstwa spraw zagranicznych.

Komisya skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem

ustawy o rozbudowie miast.

W dyskusyi stwierdzono, że rząd nie będzie dawał gwarancyi dla obligacyj miejskich, wypuszczonych na budowę domów.

Komisya rolna w obecności ministra Raczyńskiego postanowiła traktować sprawę osadnictwa bezrolnych na kresach łącznie ze sprawą osadnictwa wojskowego. Następnie Komisya ukończyła dyskusyę nad sprawozdaniem Pana ministra rolnictwa w sprawie rozdziału subwencyi na cele rolnicze.

Warszawa. PAT. Komisya ochrony pracy przyjęła projekt ustawy w przedmiocie dodatków drożyźnianych do rent wypadkowych w byłej dzielnicy pruskiej w trzeciem czytaniu. Projekt ustawy o wypoczynku wakacyjnym postanowiono zgłosić na plenum sejmu jako wniosek nagły.

Protest socyalistów przeciw okrucieństwom Niemiec na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. „Freies Wort" donosi, że partye socyalistyczne w Chociebożu i Brandenburgu przeprowadziły 24-godzinny strejk protestacyjny przeciwko znęcaniu się niemieckich policyantów nad polskimi jeńcami w obozie w Chociebożu. Partye ogłosiły wspólną rezolucyę, w której oznajmiają, że robotnicy niemieccy nie solidaryzują się z okrucieństwami i nieludzkiem obchodzeniem się, jakiego dopuszcza się policya i warty obozów nad jeńcami polskimi.

Z konferencyi dominiów angielskich.

Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Na konferencyi przedstawicieli dominiów angielskich, jaka się odbyła w obecności Lloyda George'a, zażądał przedstawiciel Australii udzielenia wyjaśnienia w sprawie polityki Anglii wobec Rosyi i Wschodu. Deklaracyi angielskiego premiera oczekują z wielkiem naprężeniem ze względu na politykę angielską w Mezopotamii i Palestynie.

Wyczerpanie się terenów naftowych w Meksyku.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Waszyngtonu donoszą: Prezes Związku właścicieli kopalń naftowych w Meksyku doniósł stolicy, że w rzeczypospolitej meksykańskiej wyczerpały się tereny naftowe. Z 104 szybów kopalnianych prawie połowa musiała zastanowić pracę. Wiadomość ta wywołała niesłychany popłoch na giełdzie nowojorskiej gdzie wszystkie akcye naftowe gwałtownie spadły.

Dziennikarze państw nadbałtyckich w Warszawie.

Warszawa. PAT. Drugi dzień pobytu dziennikarzy nadbałtyckich poświęcony był głównie zwiedzaniu Warszawy. W godzinach popołudniowych na politechnice poseł Wierzbicki wygłosił dłuższy wykład dla gości o stanie gospodarstwa polskiego. Z politechniki goście przybyli do sejmu, gdzie syndykat dziennikarzy polskich podejmował kolegów nadbałtyckich śniadaniem. Po śniadaniu udano się do uniwersytetu, gdzie profesor Handelsmann mówił o stanie oświaty i kultury w Polsce. Wieczorem odbył się bankiet w Resursie obywatelskiej, na którym oprócz członków komitetu pryjęcia i przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych obecni byli wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski, wiceminister spraw wewnętrznych Kuczyński, wiceminister spraw wojskowych Michaelis, wiceminister skarbu Rybarski, dalej przedstawiciele dyplomatyczni państw nadbałtyckich, szef wydziału polityczno-prasowego prezydyum Rady ministrów p. Wojciech Baranowski oraz przedstawiciele miasta i społeczeństwa. Szereg mów wypowiedzianych na bankiecie rozpoczął prezydent miasta Warszawy, p. Drzewiecki, witając w imieniu m. Warszawy przybyłych gości. Po nim przemawiał wiceminister Dąbski, charge d'affaires łotewski Olincz, redaktor Ehrenberg, redaktor Niemojewski, p. Łukasiewicz z ministeryum spraw zagranicznych, charge d'affaires finlandzki, p. Ernst, oraz szereg innych przedstawicieli prasy polskiej i dziennikarzy nadbałtyckich.

Debata palestyńska w Izbie lordów i Izbie gmin.

Londyn. (ŻBK.). Nazajutrz po przemówieniu Churchilla w parlamencie odbyła się w Izbie lordów ożywiona dyskusya na temat obecnego położenia w Palestynie i innych kwestyi, pozostających w związku z mandatem. W czasie posiedzenia wniósł lord Lamington następującą rezolucyę:

„Obowiązkiem rządu angielskiego jest poinformowanie Ligi narodów o tem, że nie naradzono się z ludnością palestyńską w sprawie jej żądań, co do mandatu nad Palestyną, skutkiem czego nie wypełniono 22 artykułu układu.

Przy tej sposobności wygłosił lord Lamington dłuższe przemówienie, w przeważnej części poświęcone mowie Churchilla w Izbie gmin. Mowca powtórzył te same argumenty, które niedawno przytoczył, że St. Zjednoczone wysłały komisyę do Palestyny celem stwierdzenia opinii tamtejszej ludności, komisyi jednak nie zezwolono ogłosić raportu.

Na to odpowiedział przedstawiciel rządu, że nie sądzi, jakoby było stosownem dla rządu wytaczać sprawę przed Ligą narodów; nie znaczy to jednak, by rząd chciał uniknąć dyskusyi na temat wypełnienia 22 art. Wielokrotnie już wskazywano na to, że chociażby kwestya żydowska nie została poruszoną, to i takby Arabowie z pewnością woleli wybrać na mandataryusza Anglię, aniżeli inne jakieś państwo.

Zabrawszy powtórnie głos, wyraził lord Lamington niezadowolenie z odpowiedzi rządowej, mimo to jednak rezolucye swoją cofnął. Następnie zapytał, czy rząd może udzielić wyjaśnienia w sprawie obecnego położenia w Palestynie, zwłaszcza zaś, co się tyczy kwestyi imigracyi i administracyi.

Arabowie — w dalszym ciągu lord L. — nie sprzeciwiają się imigracyi, któraby rozwijała się w sposób naturalny. Natomiast nie zgadzają się na szeroki napływ w obcej ludności. Mowca wie z miarodajnych źródeł, że dwie trzecie personalu urzędników w departamencie Wysokiego Komisarza stanowią Żydzi. Następnie przytacza mowca cyfry, starając się wykazać, jak wielką jest liczba Żydów w administracyi palestyńskiej. W dalszym ciągu przemówienia zaznacza lord L., że nie ma zamiaru krytykowania Herberta Samuela, ani też nie występuje dlatego, że jest wrogiem Żydów, lecz pragnie jedynie, by wypełniono przyrzeczenia dane Arabom.

Zastępca rządu odpowiedział, że imigracya została czasowo wstrzymaną, aż do poprawienia się położenia w Palestynie. Wspomniał on dalej o przyrzeczeniach, jakie dano emigrantom, którzy byli w drodze do Palestyny w chwili, kiedy wydano zarządzenie wstrzymania imigracyi. Liczba tych imigrantów wynosi około 1500 osób. Po udzieleniu tym imigrantom zezwolenia na wylądowanie, zamierza rząd w porozumieniu z organizacyą syońską wpuszczać do kraju tylko taką ilość osób, któraby znalazła zajęcie w rolnictwie lub przemyśle Palestyny. P palestyńskiego departamentu imigracyjnego zostało wysłanych dwóch urzędników do Konstantynopola dla zbadania sytuacyi.

Co się tyczy administracyi, to staraniem rządu jest nadawać rozmaite urzędy o ile możności palestyńczykom, to też jest już wielu chrześcijan, Żydów i Muzułmanów, zajmujących stanowiska rządowe. Rząd spodziewa się, że proporcya zostanie z biegiem czasu zwiększona. Mowca jest tego zdania, że lord Lamington nie jest należycie poinformowanym o ilości żydowskich urzędników. Z pośród osób, zajmujących najwyższe urzędy, są Żydami tylko: Wysoki Komisarz, sekretarz sądu i dyrektor departamentu handlu i przemysłu. Jest to niewielka liczba w porównaniu z ogólną ilością urzędników administracyjnych.

W dyskusyi zabrał też głos osławiony z przekonań antysyońskich, lord Sydenham, który wystąpił z argumentami i oszczerstwami „Morning Postu" o rzekomym wykryciu znacznej ilości dynamitu w pewnym domu w Jaffie, oraz wielkiej ilości broni i amunicyi. Mowca zapytał przedstawiciela rządu, czy skłonnym jest przeprowadzić dochodzenia w sprawie doniesienia „Morning Postu" o emigracyi połowy ludności chrześcijańskiej z Betleemu.

W odpowiedzi na to zapowiedział przedstawiciel rządu, że oczywiście w tej sprawie przeprowadzi dochodzenia.

DYSKUSYA W IZBIE GMIN.

Sir Townshand wskazał na charakter Arabów ich polityków, przytaczając wiele przykładów na dowód, że Arabom nie można zaufać. Arab odnosi się z czcią tylko do potęgi i siły — powiada mowca.

Zajmując się sprawą kosztów utrzymania palestyńskiego garnizonu oświadcza col. Wegewood, że każdy członek tego garnizonu jest niezbędnym, czy to w Palestynie, czy też dla strzeżenia kanału sueskiego w Egipcie i, gdyby nawet Anglicy Palestyny nie mieli, to i tak byłoby pożądanem utrzymanie tam garnizonu. Ci, którzy ułożyli koszta utrzymania tego garnizonu, bardzo sprytnie postąpili, składając owe dwa i pół miliona funtów na Żydów. „Jest to jednakowoż wydatek wojskowy angielski — oświadczył mowca — i nie mamy prawa twierdzić, że wydajemy te pieniądze na syonizm.

W dalszym ciągu stwierdza mowca, że zarząd wojskowy był antyżydowski, ponieważ organy jego pozostawiały w styczności z sędziami oraz z byłymi dostojnikami tureckimi, przyswajając sobie ich poglądy. Żydzi są rasą wschodnią, w Palestynie zaś szerzą cywilizacyę Zachodu. Oto przyczyna pogromów. Nie chłop arabski, lecz efendi podburza niższe warstwy arabskie przeciwko Żydom i to też znajdujemy w dziejach wszystkich pogromów na świecie. Polityka, jaką uprawia rząd, a która ujawniła się w zastanowieniu imigracyi, jest polityką złą. Jest to jak gdyby udzielenie premii za pogromy. Wstrzymanie bowiem imigracyi żydowskiej jest jednoznacznem z wypełnieniem żądań efendich, domagających się, ażeby Palestynę otoczyć murem ochronnym dla uratowania przestarzałych idei. Niestety Herbert Samuel ustąpił stanowisku francuskiemu. Jedna istnieje tylko droga dla obrony Żydów, bez obciążania podatników w Anglii i bez powiększania 5-tysięcznego wojska angielskiego w Palestynie, a mianowicie,

zezwolenie Żydom na zorganizowanie własnej samoobrony.

W czasie wojny mieli Żydzi znakomity pułk, który dokazał zadziwiających czynów waleczności. Z końcem jednak wojny został rozwiązany przez ówczesny zarząd wojskowy w Palestynie. Żydzi powinni mieć możność tworzenia własnych oddziałów wojskowych. Żydostwo palestyńskie i komisya syońska są w zupełności przygotowane na znalezienie środków potrzebnych do wyekwipowania tych wojsk. Niech się da Żydom możność obrony własnej siedziby, a o wiele mniej będziemy słyszeć o tym niebezpiecznym punkcie na Wschodzie.

Wkońcu wskazuje mowca na niebezpieczeństwo, jakie zagraża Żydom w Palestynie z tego powodu, że cała służba bezpieczeństwa w kraju, znajduje się w ręku Arabów. Mówca wzywa rząd do przedsięwzięcia wszystkich kroków celem utworzenia w kraju teryloryalnych oddziałów dla orbony Żydów, jakoteż dla zwolnienia podatników angielskich od wydatku, któryby w razie przeciwnym spadł na ich barki.

Członek Izby, Ormsby Gore, wskazał, jaką hańbą dla Anglii byłoby wycofanie się dla względów finansowych z Bagdadu i Jerozolimy. Mowca stwierdza,

że syońska polityka rządowa jest polityką zdrową i należy ją i nadal prowadzić.

Popierając wywody poprzedniego mowcy, wyraża lord Robert Cecil ubolewanie z tego powodu, że odzywały się gdzieniegdzie głosy, jakoby Anglia szukała w Palestynie wyłącznie swych własnych korzyści.

Lord Kenworthy wskazał na dobre strony deklaracyi Balfoura, która zdaniem mówcy jest jedynym czynem idealistycznym wojny światowej. Toteż nieszczęściem byłoby zaniechanie wykonania tego moralnego zobowiązania.

Churchill dementuje oszczerstwa „Morning Post".

Berlin. (Kor. syon.). „Morning Post" ogłosiła niedawno, że wydatki, jakie Anglia łoży w Palestynie, wynoszą 29 milionów funtów rocznie, co wynosi 6—8 pensów od funta na każdego podatnika angielskiego.

W tej sprawie wystosował sekretarz Churchilla list do redakcyi „Morning Postu", w którym zaprzecza wiadomoć, podanej przez pismo, wykazując, że wydatki, związane z utrzymaniem garnizonu w Palestynie nie dochodzą nawet do 1 pensa od każdego funta dochodów. **Garnizon angielski przebywa w Palestynie dla wypełniania mandatu. Wydatki jakie pociąga za sobą utrzymanie jego nie mają nic wspólnego z utworzeniem żydowskiej siedziby narodowej, które spada wyłącznie na naród żydowski.** Budżet rządu palestyńskiego nie zawiera wobec tego żadnych pozycyi na ten cel, gdyż tylko syoniści dostarczają potrzebnych środków pieniężnych.

Rozruchy antyżydowskie w Konstantynie.

„Le Temps" podaje opis zajść antyżydowskich, które wybuchły w Konstantynie. Korespondent pisze ogólnikowo o walce ulicznej, w której słychać było strzały. Jest rzeczą widoczną, że korespondentowi chodziło o zbagatelizowanie zajścia.

Otóż w tym samym numerze „Le Temps" zamieszczony jest drugi artykuł, w którym p. Morinaud, deputowany mer Konstantyna przedstawia przyczyny rozruchów.

Wychodząca w Konstantynie gazeta „La Tribune" rozpoczęła ponownie hecę antysemicką, która dwadzieścia lat temu dała opłakane wyniki i sprowadziła tyle nieszczęść.

Żydzi tembardziej byli dotknięci tą oszczerczą kamapanią prowadzoną przeciwko wszystkim Żydom, że liczą wśród siebie wielu inwalidów oraz dawnych żołnierzy, odznaczonych krzyżem wojskowym, medalem lub legią honorową. Wielu Żydów opłakuje także poległych na wojnie najbliższych krewnych. Municypalność uspakajała Żydów, jak mogła i prosiła o zachowanie spokoju, ale trwające ciągle ataki „Tribuny" musiały z konieczności stać się przyczyną katastrofalnych wydarzeń.

„Muszę powiedzieć — dodaje p. Morinaud — że otrzymałem depeszę od wszystkich wybranych miasta Konstantyny. Między nimi znajduje się jeden radca, pięciu radców municypalnych i dwóch członków izby handlowej. Depesza ta, której kopię otrzymał również mój przyjaciel p. Thomson donosi o wzburzeniu umysłów i mówi, że jeżeli sytuacya się nie zmieni wszyscy wybrani podadzą się zbiorowo do dymisyi.

P. Thomson i ja telegrafowaliśmy do nich, by pozostali na swych zaszczytnych stanowiskach, gdzie obecność ich jest konieczna dla przywrócenia spokoju.

W każdym razie przedsięwzięto środki ostrożności dla przeszkodzenia, by godny ubolewania stan rzeczy jeszcze się nie pogorszył".

W sprawie zniesienia pozostałych jeszcze ograniczeń żydowskich.

Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie Komisyi prawniczej, na którem rozpatrywano wniosek posłów: Grünbauma, Thona i Hartglasa w sprawie zniesienia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej. Wniosek został złożony jeszcze w maju r. 1919 i dopiero po upływie dwóch lat został wzięty pod obrady Komisyi, naturalnie nie z winy posłów żydowskich. Przewodniczył pos. Zygmunt Seyda. Z ramienia rządu byli obecni: przedstawiciel ministerstwa oświaty i wyznań religijnych oraz ministerstwa sprawiedliwości. Ten oświadczył, że posiada pełnomocnictwa od pozostałych ministerstw, wezwanych przed komisyę. (Poseł Hartglas zawezwał przedstawicieli ośmiu ministerstw, których istniejące ograniczenia dotyczą). Z ramienia prezydyum ministrów przybył przedstawiciel tylko, jak oświadczył, w celu przysłuchania się dyskusyi. Charakterystyczne, że obaj reprezentanci PPS. posłowie Pużak i Liberman opuścili na samym początku posiedzenie, udając się na inne, jak widać, poważniejsze od tego, które zajmuje się sprawą zniesienia ograniczeń żydowskich. Projekt referował poseł Hartglas.

Po otwarciu posiedzenia zabiera głos

poseł Gumowski (N. Z. L.)

oświadczając, że wniosek taki, jak zniesienie ograniczeń, winien złożyć sam rząd. W przed-

łożonej formie wniosek jest wogóle trudny do przyjęcia, gdyż jest tam, naprzykład, mowa o tem, że Żydom dozwolone jest kupowanie ziemi chłopskiej. Byłoby to przywilejem dla Żydów. Prosi o odroczenie sprawy, ponieważ członkowie komisyi zagubili już egzemplarze projektu i nie naradzili się ze swymi klubami.

Pos. Hartglas

oświadcza, że wniosek już tak długo leży bez ruchu, ponieważ przedtem miał go opracować poseł Ćwikowski, który nie zna rosyjskiego. Gdy on, poseł Hartglas, otrzymał następnie polecenie referowania projektu, opracował niezwłocznie ustawę i przedłożył ją komisyi. Komisya poleciła mu porozumieć się z poszczególnemi ministerstwami, co też uczynił.

Niektóre jednak ministerstwa zwróciły się do Rady ministrów z pewnemi wątpliwościami. Poseł Hartglas rozpoczął bombardowanie prezydyum Rady ministrów, aby ono przyśpieszyło załatwienie sprawy. Przytem pos. Hartglas zaproponował, aby w celu wywarcia lepszego wrażenia, rząd przejął opracowany już projekt i wniósł go w swoim imieniu. To znaczy zaproponował wtedy to, czego obecnie domaga się poseł Gumowski. Następnie pos. Hartglas dowiedział się, że w tydzień po daniu przyrzeczenia, prezydyum ministrów odesłało całą sprawę do archiwum. Dopiero [illegible] pod koniec października pos. Hartglas przy pomocy wiceministra Dra Wróblewskiego wydostał akta z archiwum, ale Rada ministrów nadal w tej sprawie nic nie robiła, powołując się na pertraktacye polsko-żydowskie, i nawet dziś, prezydyum ministrów zaproszone na posiedzenie komisyi, przysyła urzędnika jedynie w celu przysłuchania się.

Co się zaś tyczy drugiej uwagi pos. Gumowskiego, to projekt ustawy nie żąda zniesienia dla Żydów zakazu nabywania ziemi chłopskiej; domaga się natomiast wyraźnego stwierdzenia, że Żydzi mają prawo zamieszkiwać na gruntach chłopskich. Ze względu jednak na brzmienie par. 96 i 111 konstytucyi poseł Hartglas zamierza obecnie zaproponować wogóle zniesienie zakazu nabywania przez Żydów gruntów chłopskich, ponieważ trwa jeszcze w mocy ogólny zakaz nabywania ziemi chłopskiej przez nie-chłopów. Niema przeto podstawy dla ograniczenia w prawach tych Żydów, którzy również są rolnikami i należy im przywrócić prawo nabywania ziemi chłopskiej, które to prawo posiadali przed rokiem 1891.

Następnie pos. Hartglas zreferował pozostałe punkty projektu, prosząc komisyę o uchwalenie projektu, gdyż rząd nie przejawia żadnej tendencyi do samodzielnego rozwiązania całej tej sprawy, chociaż ciąży na niej ten obowiązek, nałożony przez § 126. konstytucyi. Referent prosi, aby ewentualnie komisya wypowiedziała się za projektem i zaproponowała poprawki, o ile uważa to za potrzebne.

Następnie składają świadczenia przedstawiciele rządu.

Referent ministerstwa sprawiedliwości

wskazuje, że ograniczenia Żydów w Polsce są naogół nieznaczne. Cała sprawa nie jest przeto paląca. Przechodząc do poszczególnych punktów projektu, zatrzymuje się dłużej nad sprawą podwójnych kosztów kuracyjnych. Rząd w zasadzie uznaje za słuszne żądania Żydów; nie można jednak tak odrazu znieść obowiązujący przepis, gdyż powstałaby próżnia i niewiadomo byłoby z czego pokryć koszta kuracyjne. Rada ministrów uchwaliła już w dniach najbliższych złożyć w Sejmie projekt ustawy w sprawie środków dla pokrycia kosztów kuracyjnych. Projekt ten nie czyni żadnej różnicy pomiędzy Żydami, a nie-Żydami; w ten sposób cała sprawa zostanie załatwiona. Co się zaś tyczy niektórych punktów projektu, rząd proponuje nie zniesienie ich, lecz uogólnienie tak, że będą się one odnosić i do nie-Żydów. Należy również zmienić redakcyę niektórych punktów.

Przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P.

zgadza się z przedmowcą we wszystkich sprawach, wchodzących w zakres jego kompetencyi. Proponuje zmienić redakcyę w punkcie, traktującym o zwolnieniu z przysięgi rabinów, występujących w charakterze świadków.

(Dokończenie nastąpi.)

Delegat polski kruszy kopie w obronie praw mniejszości narodowych w... Gdańsku.

Genewa. Na posiedzeniu Rady przy Lidze narodów w czasie dyskusyi nad kwestyami, stojącemi w związku ze sprawą Gdańska, zaprotestował polski delegat przeciwko artykułowi o obywatelstwie i konstytucyi gdańskiej. Artykuł ten orzeka, że obywatelem Gdańska może zostać tylko osoba, zamieszkała w mieście przynajmniej przez 10 lat.

Prócz tego domagał się polski delegat, ażeby nad prawami narodowych mniejszości w Gdańsku, które to prawa gwarantuje konstytucya, objęła nadzór Liga narodów. Liga powinna też przedsięwziąć wszystkie środki w tym celu, by prawa narodowych mniejszości były ściśle przestrzegane.

Przegląd polityczny.

Rada najw. imperyum brytyjskiego.

W poniedziałek zebrała się konferencya premierów dominiów brytyjskich. Obradom przewodniczy Lloyd George. Przedmiotem narad są doniosłe zagadnienia zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki imperyum brytyjskiego. W konferencyi biorą udział premier Afryki Południowej gen. Smuts, Kanady — Meighen, Australii — Hughes i Nowej Zelandyi — Massey. Wszystkim im towarzyszy sztab ministrów. Nie brak też i reprezentacyi Indyi Wschodnich, kórych samorząd niedawno wszedł w życie. W obradach nie biorą oczywiście udziału kolonie koronne, pozostające pod zarządem ministeryum dla kolonii, na którego czele stoi, jak wiadomo, min. Churchill.

Konferencya obecna nie jest pierwszą. Anglia zna już instytucyę rady kolonialnej. Pierwszą konferencyę dominiów zorganizował w r. 1887 Salisbury. Jakkolwiek wzmocniła ona poczucie wspólności na rozległych obszarach imperyum brytyjskiego, to jednak praktycznych rezultatów nie przyniosła. Dlatego też druga konferencya zebrała się dopiero w r. 1894, i to na usilne nalegania Kanady. Dopiero na wiosnę r. 1907 skrystalizowała się konferencya dominiów jako stała instytucya państwowa. Interesowała się wprawdzie konferencya dominiów doniosłemi zagadnieniami, ale w efekcie gubiła się w drobnostkach.

Obecna konferencya stoi jednak pod znakiem najdonioślejszego dla Anglii problemu. Jeszcze podczas wojny w r. 1917 zjazd premierów, który obradował wówczas jako „wojenny gabinet imperyum", postanowił, że natychmiast po przywróceniu stanu pokojowego ma się odbyć konferencya premierów, która zajmie się ustaleniem stosunku dominiów do kraju macierzystego, czyli konstytucyą dla całego imperyum. A jeśli się zważy, jak żywiołowym jest pęd dominiów ku samodzielności, wówczas nie trudno zrozumieć, jak ciężki trud czeka konferencyę premierów. Ponadto wchodzą na porządek dzienny obrad tego osobliwego ciała wszystkie zagadnienia polityczne, które zaprzątają obecnie umysły wszystkich mężów stanu w Anglii, a przedewszystkiem stosunek Anglii do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Trawiący część dominiów strach przed zalewem japońskim nie mały wywrze wpływ na bieg narad. Udział Indyi w obradach narzuci prawdopodobnie kierownikom imperyum brytyjskiego konieczność roztrząsania zagadnienia wschodniego. Konferencya nie pominie też całego szeregu zagadnień natury gospodarczo-technicznj, nie mniej aktualnych od zagadnień politycznych.

Zapowiedzi sojuszu anglo-japońsko-amerykańskiego.

Chamberlain oświadczył w Izbie gmin w kwestyi odnowienia przymierza z Japonią, że rząd angielski nie weźmie udziału w żadnem przymierzu, zwróconem przeciw Ameryce lub w którem

Dokoła teatrów krakowskich.

O artystyczny poziom teatru żyd.

Do stęchłej atmosfery teatralnej przy ul. Bocheńskiej, zatrutej miazmatami plugawych operetek, obliczonych na efekt u najmniej wybrednych warstw — wprowadzili łódzcy artyści z trupy dyr. Kamieniejeca ożywczy strumień świeżego powietrza.

Trupa ta od przeszło miesiąca przeprowadza przed publicznością krakowską dowód prawdy, że Żydzi produkują nietylko Chinki—Pinki i rozmaite Małkele Soldat, czy inne niesmaczne sztuczydła, lecz że stworzyli i stwarzają dzieła o wybitnej, trwałej wartości artystycznej, któremi chlubić się możemy przed innymi narodami.

Łódzka drużyna stała się nieodzowną potrzebą chwili, albowiem wśród szerokich sfer budziła się zdrowa reakcya przeciw przerażająco niskiemu poziomowi teatru p. Jakóba.

P. Jakób żyjąc w słodkiej ułudzie, że jedynym i wyłącznym celem wszelkiej imprezy teatralnej jest zysk, zysk i tylko zysk zrezygnował z jakiejkolwiek wystawy, czy kostyumów, zamiast których kazał widzom podziwiać pieprzne dodatki nadprogramowe, rzucane ze sceny, zupełnie jak w tingl tanglu, albo sprośne piosenki, któremi się zachwcała publiczność, tak przez ten teatr wychowywana, że podczas przedstawienia i na pauzach zajadała gęsinę, kiełbasę i inne delikatesy.

[illegible] się sztuki wybitnego autora żydowskiego, ale wtedy w miejsce dekoracyi, znajdowały się na scenie jakieś wiszące strzępy, odrapane i podarte płótno, oraz brudny obrus.

Taki teatr prezentował p. Jakób Żydom, wierząc niezachwianie, że dzięki swym wpływom w krakowskiej Dyrekcyi Policyi zdobył monopol. Wśród tak opłakanej sytuacyi teatralnej przyjechali łódzcy artyści do Krakowa.

Przyjazd ich do naszego miasta na występy stał się jedynie dlatego możliwym, że weszli w kontrakt spółki z p. Jakóbem, który dla siebie, swych spólników i swego personalu zawarował 60 proc., zaś łódzka trupa partycypuje w 40 proc.

Gdyby się Lodzianie na tę spółkę nie zgodzili, byłyby ich występy wykluczone, bo p. dyr. Jakób potrafi mocą swych „pleców" w Krakowie, zaradzić przyjazdowi każdej artystycznej trupy teatralnej.

Jeśli wileńska trupa mimo wszystkich starań jej dyrektora p. Mazo, nie mogła przyjechać do Krakowa jest to wyłączną winą dyktatora teatralnego z ul. Bocheńskiej, któryby z równą bezwzględnością zagrodził drogę artystom z Łodzi.

P. Jakób związał się z trupą p. Kamieniejeca umową, mocą której mieli występować do 1-go sierpnia br. Tymczasem wywoływał kontrowersyę za kontrowersyą, niezadowolony, że Lodzianie nie chcą grać bez specyalnie malowanych dekoracyi itd., tak, że doszło do Sądu polubownego i artyści łódzcy, nie mogąc współpracować z obecną dyrekcyą zniewoleni są zakończyć występy z dniem 2. lipca br.

Ponieważ Lodzianie z powodu ciągłych sporów na tle wydatków na cele uposażenia sztuk, zgodzili się w tym terminie opuścić Kraków, grozi nam niebezpieczeństwo powrotu do dawnego teatru.

W poczuciu swego obowiązku publicystycznego jesteśmy zniewoleni z całym naciskiem oświadczyć, że odtąd będzie musiał krakowski teatr żydowski stać conajmniej na poziomie przedstawień drużyny łódzkiej Ona wskazała linię rozwoju, po po której drogocenna nasza skarbnica, teatr, pójść ma i musi! Nie pozwolimy, by Żydów znów karmiono Chamciami z Ameryki, czy innymi Kune Lemlami, by parę osób stanowiło całą trupę, a chór składał się z kilku zaledwie osób komicznie poprzebieranych itp. Mamy prawo domagać się zarówno sztuk wybitnych autorów, jak i dobrych artystów, odpowiedniej wystawy i odpowiednich kostyumów, by teatr żydowski mógł dorównywać każdej scenie polskiej.

Dlatego też ostrzegamy p. Jakóba przed niebezpiecznym eksperymentem wtoczenia rydwanu teatralnego napowrót w błoto!

Exodus artystów teatru im. Juliusza Słowackiego.

Stoimy przed zastraszającą wędrówką artystów, która — jak słychać — dosięgła 18 osób. Warszawa, Lwów, Poznań i krakowska „Bagatela" rozbiły ensemble pierwszej sceny krakowskiej. Exodus obejmuje Brackich, Nowakowskiego, Orwidów, Dobrzańskich, Rotterową, Malanowiczównę, Wasilewskich, tj. pp. Wasilewskie

mógłby się znaleźć w potrzebie działania przeciw Ameryce. Poczem dodał: „Sądzę, że da się znaleźć sposób, by życzenie Anglii co do zupełnego porozumienia i ścisłej kooperacyi z Ameryką, pogodzić z kontynuowaniem serdecznej przyjaźni ze sprzymierzeńcem, który był zawsze lojalny i oddał cenne usługi podczas wojny. Celem każdego rządu brytyjskiego musi byc doprowadzenie do wzajemnego zaufania i współdziałania mocarstw oceanu Spokjnego (Ameryki i Japonii), które położyły kres konkurencyi zbrojeń i zapewniło pokój na oceanie Spokojnym i krajach sąsiedzkich.

W doniosłej tej deklaracyi znać już oddziaływanie zapowiedzianego przez waszyngtońskiego korespondenta „Times'a“ nowego kursu w stosunkach anglo-amerykańskich, z drugiej zaś strony atmosfery stworzonej konferecyą imperyalną w Londynie. Ostatni ustęp deklaracyi zapowiada nowe zupełnie ugrupowanie mocarstw: porozumienie anglo-japońskiego-amerykański.

Ruch monarchiczny w Niemczech.

Prawica ostro występuje przeciwko ostatniej mowie kanclerza Wirtha, który oskarżał partye prawicowe o inspirowanie morderstwa Gareisa. Niemiecka partya narodowa przeszła od opozycyi osobistej przeciwko Wirthowi i zapowiada bezwzględną walkę z kanclerzem. Walka z Wirthem jest równocześnie walką przeciwko wyznawanym przez niego zasadom republikańsko-demokratycznym. Niemiecka partya narodowa zamierza wykorzystać sytuacyę, zaostrzając do największego natężenia propagandę idei monarchistycznej. Hr. Westarp występuje w „Kreuzzeitung“ z artykułem domagającym się bezwzględnego wyjaśnienia sprawy ujawnionej niemożliwości utrzymania rządów republikańskich. Westarp jest zdania, iż należy bezzwłocznie rozwinąć pozytywną propagandę nad przywróceniem idei monarchistycznej. Przygotowując grunt dla zwycięstwa idei monarchistycznej, kończy wywody swe hr. Westarp: Nie chodzi nam o posadzenie na tronie lalki, lecz o zwycięstwo wielkich idei narodu niemieckiego. Zadań, które nas czekają, nie można osiągnąć z dnia na dzień, nie wolno wszakże o nich zapominać.

Nowe projekty antyemigracyjne w Ameryce.

Nowy komitet antyemigracyjny w Waszyngtonie pod przewodnictwem Alberta Jonsona przystąpił do opracowania całego szeregu projektów, zmierzających do znacznej redukcyi ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych w najbliższych latach.

Prócz projektu t. zw. trzechprocentowego, który nabrał już mocy prawnej, planowanem jest, aby każdy emigrant, przybywający do Ameryki, poddany został dozorowi policyi amerykańskiej, do której zgłaszać się musi raz na rok. O liczbie lat, na które rozciągać się ma ten „nadzór“, zadecyduje kongres. Dalej kobiety emigrantki według projektu nie nabywają, jak to było dotąd, prawa obywatelstwa amerykańskiego, przez wyjście za mąż za osoby, które już przedtem nabyły obywatelstwo amerykańskie.

Żydzi w Gruzyi.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie konferencya między przedstawicielami b. rządu Gruzyi a prasą żydowską.

P. Czheidze w długiej mowie przedstawił znane wypadki w Gruzyi. Ponadto p. Cz. zaznaczył, że historya Gruzy idatuje się od 2000 lat. Jeszcze w starożytności była znana pod nazwą Kolchidy, dokąd, wybierano się po „złote runo“, („Medea“). Ale jak stara jest Gruzya, tak długo żyją tam Żydzi, którzy przez cały czas nie doznawali żadnych absolutnie prześladowań. Z tego powodu Gruzya jest unikatem, gdyż nawet za czasów carskich były jej obce wszelkie pojęcia o antysemityzmie i o nastrojach pogromowych.

W tym miejscu b. minister Ramiszwili dodał, że nigdzie nie widział poza Gruzyą Żydów, tak święcie spełniających obrządki religijne.

Żydzi tamtejsi należą przeważnie do sfery kupieckiej, są b. dzielni i jeszcze przed wojną nawiązali ścisły kontakt z Zachodem. Posiadają dużą ilość kulturalnych instytucyi, a w Tyflisie istniało żydowskie gimnazyum.

W b. zaborze gruzińskim, fachowym wice-ministrem skarbu był Żyd W walce wolnościowej o niepodległość Gruzyi Żydzi, których liczba dosięgła 40 tysięcy wzięli b. żywy udział.

W obecnym rządzie bolszewickim natomiast Żydów brak zupełnie. Z informacyi politycznych należy uwzględnić, że były rząd gruziński przeciwstawia się wszelkiego rodzaju interwencyom, jak i lokalnym powstaniom natomiast zawarł sojusz z trzema innemi republikanami kaukaskiemi (z Dagestanem, Ajzerbejdżanem i Armenią), aby wspólnemi siłami pozbyć się okupacyi Sowdepii, by móc w przyszłości bronić się przeciw zakusom rządów Kemala.

SUBWENCYE DLA SZKÓŁ HEBRAJSKICH I ŻYDOWSKICH INSTYTUCYI KULTURALNYCH.

Sekcya kulturalna przy K. C. Organizacyi Syońskiej wzywa wszystkie Zarządy szkół i kursów hebrajskich oraz innych instytucyi kulturalnych, które nie są wspierane przez żaden z istniejących Komitetów amerykańskich (Central wzgl. People Relief Committee lub inne Komitety lub Towarzystwa), by celem rychłego otrzymania subwencyi odpowiedziały na następujące pytania:

1) Adres.

2) Ilość uczniów (uczenic) i nauczycieli wzgl. ilość członków i korzystających z danej instytucyi kulturalnej.

3) Dokładny budżet i ew. deficyt.

4) Co zamierzają uczynić dla podniesienia i utrwalenia stanu danej instytucyi.

Odpowiedzi należy przesyłać natychmiast, a najpóźniej do 26 bm. na adres Sekcyi kulturalnej przy K. C. Organizacyi Syońskiej, Kraków, ul. Stradom 15.

Po otrzymaniu powyższych zawiadomień przystąpi Sekcya do natychmiastowego uregulowania tej sprawy i ma nadzieję spełnić słuszne i uzasadnione żądania Wydziałów najpóźniej do końca bieżącego miesiąca.

go i Macharczyk), Solarskiego, Hryniewiczównę, Nowackiego Janusza, Wrońską, Puchalskiego, Krasnowieckiego i Bystrzyńskiego.

Artystów wypędziła z tego teatru niesłychanie niską płaca, np. Bracki pobierał około 18.000 mk., zaś „teatry stołeczne“ w Warszawie, pozostające pod dyrekcyą Hellera i Ordyńskiego zaangażowały go na płacę 80.000 mk. Dr. Nowakowski taką samą gażę w Krakowie otrzymywał (18 tys. mk.), a obecnie pozyskał go „teatr Polski“ Szyfmana na reżysera i artystę z pensyą 80.000 mk. p. Hryniewiczówna, otrzymująca tu mniejwięcej 10000 mk., zyskuje w Warszawie w „teatrach stołecznych“ 50.000 mk. miesięcznie itd. Taka mniejwięcej proporcya zachodzi u wszystkich artystów. Winę tej secesyi ponosi wyłącznie komisya teatralna, która swą polityką grzebie pierwszy teatr krakowski. Wszystkie teatry prywatne co jakiś czas podwyższały swym członkom, a teatr im. Słowackiego, był przez Gminę po macoszemu traktowany i tylko pod grozą strejków ustępował z swego nieprzejednanego stanowiska na punkcie poprawy bytu swym pracownikom.

Z jednej strony bawiła się Gmina w politykę nielojalnej konkurencyi, nakładając ciężki haracz 25 proc. na „Bagatelę“ i wysyłając do Warszawy kompromitującą uchwałę o odebraniu koncesyi teatrowi „Nowości“, z drugiej strony nie odnawiała kontraktów z artystami teatru Słowackiego, z których każdyby za stosunkowo nieznaczną podwyżką wolał zostać w Krakowie, niż wywędrować do Warszawy. Naturalnie teraz Gmina, przyparta do muru, musi ocalałej reszcie artystów dać podyktowaną podwyżkę (np. p. G. z 16-u tys. mk. awansuje na 50.000 mk. miesięcznie).

Na szczęście zrezygnowała Gmina po uporczywych walkach z prowadzenia Teatru powszechnego, którego wielomilionowy deficyt rozrastał się do legendarnych sum.

Słusznem jest, by Gmina łożyła poważniejsze kwoty na swój teatr, a zaniechała gospodarki, obliczonej na materyalną eksploatacyę publiczności. Pieniądze winny jednak pójść na racyonalnie prowadzoną scenę. Dlatego też winna dokładać wszelkich starań, by sprowadzić do głównej sceny krakowskiej wybitnych artystów, choćby ich płace musiały być wysokie. Pozatem jest kardynalnym obowiązkiem dyrekcyi teatru wystawiać znakomite sztuki, które z powodu większych nakładów na część dekoracyjną i kostyumową dotychczas światła kinkietów ujrzeć nie mogły.

Pragniemy teatru, któryby przynajmniej w części mógł snuć nić tradycyi z dawnym teatrem. Na razie gromadzą się nad teatrem ciężkie chmury...

Powrót p. Zbuckiego na scenę „Bagateli“.

Na scenę „Bagateli“ wraca wybitny charakterystyczno-rodzajowy artysta, p. Leopold Zbucki.

W listopadzie ubr. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, przeszedł długą, ciężką chorobę, a obecnie wyzdrowiał zupełnie tak, że nic nie stoi na przeszkodzie jego występom na scenie w zakresie swoich dotychczasowych ról.

Artystyczną swą karyerę rozpoczął przed 12-tu laty, ukończywszy z odznaczeniem aplikacyjną szkołę w Warszawie, poczem pracował w warszawskiem „Teatrze Małym“ pod dyrekcyą Kazimierza Zalewskiego, następnie grał pod Hellerem trzy lata na scenie lwowskiej, a od roku 1918 przebywa w Krakowie, gdzie zrazu wchodził w skład teatru Powszechnego, by stamtąd przenieść się do nowo kreowanego przybytku sztuki „Bagatela“.

Grę p. Zbuckiego cechuje szczerość, swoboda, wyborna gestykulacya i mimika, żywe i inteligentne wczuwanie się w każdą rolę, oraz niefrasobliwy humor. Zabłysnął w „Teatrze Powszechnym“ w całym szeregu kreacyi, z których szczególnie pamiętne są postacie Papkina, odtworzonego z takim rozmachem, Bentivolia w „Odrodzeniu“, albo znakomicie wykonanego Potasza w żydowsko-amerykańskiej sztuce „Potasz i Perlmutter“. W „Bagateli“ rozwijał nadal wszystkie swoje bogate zalety aktorskie w „Pocałunku wojny“, w popisowej kreacyi „Klaudyusza“ („Ten który chciał wszystkim naraz przyjemność zrobić“), a nawet z epizodycznej rólki w „Dobrze skrojonem fraku“ zdołał wykrzesać bardzo interesujące momenta.

P. Zbucki należy do tych artystów, którzy chętnie zajmują się także sprawami społecznemi. Zorganizował np. dla żołnierzy koncerty, na których produkcye artystyczne i kabaretowe stały na poziomie wyższym.

Powrót p. Zbuckiego ulubieńca publiczności krakowskiej, na scenę „Bagateli“ da możność śledzenia dalszego rozwoju jego dużego talentu.

W. E.

KRONIKA.

Kraków, 23 czerwca.

— **Sprawa wyboru dwóch wiceprezydentów m. Krakowa.** Jak wiadomo, Sejm uchwalił zmianę statutu miejskiego w tym kierunku, że powiększył ilość wiceprezydentów m. Krakowa z 3 na 4 oraz zniósł numeracye. Wobec tego w niedługim czasie stanie się aktualną sprawa uzupełnienia prezydyum miasta przez wybór dwóch wiceprezydentów. Zależne to jest od ogłoszenia wspomnianej uchwały sejmowej w dzienniku urzędowym, przez co uchwała nabiera mocy ustawy obowiązującej, na podstawie której można będzie dopiero rozpisać wybory.

— **Reforma czyszczenia miasta.** Magistrat przeprowadza obecnie prace nad reformą czyszczenia miasta, między innemi postanowił Magistrat wdrożyć kroki, zmierzające do oddania wywozu popiołu i zmiotków domowych, prowadzonego obecnie przez Gminę, w przedsiębiorstwo prywatne. Przedsiębiorstwo takie odpowiednio zorganizowane na szeroką skalę, miałoby wszelkie warunki jaknajlepszego rozwoju, ponieważ z rozszerzaniem się miasta z natury rzeczy przybywa coraz więcej popiołu i śmieci domowych. Przedsiębiorstwo, któreby wywóz ten od Gminy przejęło i wykonywało go w warunkach odpowiadających wymogom sanitarnym, określonym przez Magistrat, miałoby na czynność tę monopol w mieście i pobierałoby od właścicieli realności stosowne opłaty, zatwierdzone przez Radę miejską. W dalszym rozwoju tego przedsiębiorstwa byłoby stworzenie zakładu spalania śmieci. Zakłady takie istnieją za granicą we wszystkich większych miastach i bardzo dobrze prosperują. Zakład spalania śmieci jest nietylko bowiem urządzeniem hygienicznego usuwania śmieci, ale nadto rentującem się przedsiębiorstwem, gdyż popiół i śmieci przedstawiają pewną wartość, czy to nawozową, czy też kaloryczną, czy wreszcie w postaci odpadków, nadających się do przeróbki. Wszystkie te wartości odpowiednio wykorzystane przynoszą poważny dochód.

Sprawa urządzenia Zakładu spalania śmieci w Krakowie była przed wojną na drodze do zrealizowania, ostatecznemu załatwieniu jednak stanęły na przeszkodzie wypadki wojenne.

Wartoby, aby sfery finansowe miasta zainteresowały się stworzeniem przedsiębiorstwa wywozu popiołu oraz urządzenia zakładu spalania śmieci. Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udziela Magistrat (Wydział I. b, skrzydło podwórcowe gmachu Magistratu, III piętro), w godzinach od 11 rano do 2 popołudniu.

— **Budżet na rok 1921.** We wtorek dnia 21. VI. b. r. odbyło się drugie posiedzenie Komisyi budżetowej pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Sarego. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono, na podstawie referatu dyrektora Krzyżanowskiego Dział I. „Zarząd główny". Dział II. „Zarząd majątku miejskiego". Dział III. „Podatki i opłaty gminne". — Następne posiedzenie odbędzie się we środę, dnia 22 VI. b. r.

— **Pogrzeby zmarłych radców miejskich.** Z powodu śmierci śp. Henryka Szarskiego i Juliana Maciołowskiego, długoletnich radców miejskich, prezydent miasta zaprosił Radę miejską do wzięcia in corpore udziału w pogrzebach. — Pogrzeb śp. Maciołowskiego dziś o godz. 10 rano z kościoła Felicyanek przy ul. Smoleńsk, zaś śp. Szarskiego popołudniu o godz. 3 z „Szarej kamienicy".

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich** została, jak się dowiadujemy, o jeden dzień spóźniona. Uczestnicy zjazdu przybędą do Krakowa d. 26 bm. Komitet przyjęcia organizuje zwiedzanie zabytków Krakowa i wycieczkę do Wieliczki samochodami, które wojskowość na cel ten odstąpiła. Na cześć gości odbędzie się raut w salonach Koła literacko-artystycznego przy Placu Szczepańskim. Miasto zaś przyjmie gości obiadem w sali Strzeleckiej. Nadto podejmie gości obiadem Syndykat dziennikarzy krakowskich.

— **Sprzedaż cukru za maj.** Magistrat donosi: Od poniedziałku dnia 27 b. m. rozpocznie się sprzedaż cukru żółtego na kupony majowe legitymacyi zbiorowych w ilości po 400 gr. na osobę w cenie po 82 mk za 1 klg., t. j. 32 mk 80 fen. za 400 gr. W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów i zakładów zbiorowego pożycia po asygnaty w Biurze Centralnem Magistratu, plac WW. Świętych L. 8, I. p., oficyny, w dniach 23 i 24 b. m. i natychmiast podjąć asygnowane ilości. Cukier za czerwiec będzie wydawany w dniach najbliższych.

— **Petycya katolickich stowarzyszeń kobiecych do Sejmu.** Z powodu zbliżających się obrad sejmowych nad ordynacyą wyborczą, krakowskie stowarzyszenia kobiece — z wyjątkiem żydowskich i socyalistycznych — wniosły do sejmu petycyę, aby poseł w przyszłym sejmie musiał mieć conajmniej 26 lat skończonych, aby miał ukończoną przynajmniej szkołę pospolitą i aby miasta liczące powyżej 50 tysięcy mieszkańców tworzyły osobne okręgi wyborcze.

— **Przykra sprawa.** Od pewnego czasu mieszkańcy Krakowa z przykrością i zdumieniem obserwują na ulicach miasta żebrzącego starszego człowieka, który przed laty znany i ceniony był w Krakowie jako zdolny pyrotechnik. Jest on ofiarą pracy zawodowej, stracił bowiem wzrok skutkiem wybuchu materyałów eksplodujących w swej pracowni. Zbytecznem chyba będzie dodać, że obowiązek przyjścia z pomocą nieszczęśliwemu spada na gminę m. Krakowa.

— **Premiera w teatrze żydowskim.** Dziś, we czwartek 23 bm. wystawioną zostanie po raz pierwszy w Krakowie „Jesziba", dramat w 3 aktach N. Myfelewa. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

— **Z „Bagateli".** Artyści wszystkich teatrów krakowskich urządzają z okazyi powrotu p. Zbuckiego na scenę „Bagateli" wieczór, który się odbędzie w sobotę dnia 25 b. m. W tym celu oddał p. dyr. Dąbrowski bezinteresownie salę teatru. Udział biorą: pp. Malicka, Korabianka, Zimajerka, Górzyński, Minowicz, Wojnar, Martówna, orkiestra „Bagateli" pod batutą p. Schellera i t. d. Wystąpią również p. Irena Solska (w jednoaktówce), a nadto zobaczy Kraków jedyny raz p. Mieczyława Frenkla w jego niedoścignionych monologach. Conferiencerem będzie p. Dr. Zygmunt Nowakowski z teatru Słowackiego, który wraz z p. Solską i innymi artystami pierwszej sceny miejskiej wystąpi w znakomitej francuskiej jednoaktówce i zarazem pożegna się ten filar miejskiej sceny z publicznością krakowską przed swym wyjazdem do Warszawy na stanowisko reżysera.

— **Wydzierżawienie Teatru powszechnego.** Wczoraj na posiedzeniu sekcyi ekonomiczno-skarbowej Rady m. Krakowa wiceprezes Rolle przedstawił propozycyę wydzierżawienia Teatru powszechnego ze względu na wysokie żądania artystów oraz deficyt za ubiegłe lata.

Prezydyum postanowiło rozwiązać Teatr powszechny i wydzierżawić spółce eakcyjnej, składającej się z Towarzystwa operowego oraz pp. Bujańskiego i Poleńskiego. Spółka ma otrzymać 2 miliony marek od miasta na adaptacyę budynku i 1 milion bezprocentowej zwrotnej pożyczki. Przez 1 rok spółka nie będzie płaciła czynszu, w następnych 5 latach po 200.000 mk., a w ostatnich po 400.000 mk. rocznie. Miasto oddaje spółce dekoracye i kostyumy na lat 10 z tem zastrzeżeniem, że nowo sprawione dekoracye i kostyumy przez spółkę staną się własnścią miasta, które będzie sprawwało kontrolę nad teatrem. Cała ta umowa ma być przedłożoną na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej do zatwierdzenia.

— **Koncert 1000 dzieci, „Polska Wiosna"**, połączony z widowiskiem scenicznem, który urządzony staraniem krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatru miejskiego im. J. Słowackiego w dniach 8, 12 i 19 czerwca, powtórzony będzie po raz czwarty i piąty w niedzielę 26 czerwca i we środę 29 czerwca.

Początek o godzinie 11 przed południem. Koncert trwa z widowiskiem 2 godziny. Bilety sprzedaje „Sarmacya", składnica druków i przyborów piśmiennych, Szewska 2. Dochód przeznaczony na Fundusz wdów i sierót po nauczycielach.

— **Likwidacya przedsiębiorstw bankowych.** Z powodu nadużyć, popełnianych przez rozmaite kantory wymiany i drobne przedsiębiorstwa bankierskie, ministeryum skarbu zarządziło swego czasu, że wszystkie mniejsze instytucye finansowe muszą uzyskać do prowadzenia interesu specyalne zezwolenie odpowiednich władz. Wnoszone przez interesantów podania władze skarbowe po zasięgnięciu szczegółowych informacyi co do legalności prowadzenia interesów przez petentów albo uwzględniały, lub też nakazywały zwinięcie danego przedsiębiorstwa finansowego. Na tej podstawie zwinięto już swego czasu kilkanaście drobnych kantorów, przeważnie żydowskich. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministeryum skarbu zarządziło likwidacyę dwóch dalszych kantorów, mianowicie: Kahanka i Halberstadta n. Stradomiu. Przedsiębiorstwa te winni właściciele zwinąć w początkch lipca.

— **Aresztowanie przemytnika.** Policya krakowska aresztowała Karola Zuckera z Czerniowiec, znanego przemytnika złota i waluty, stałego mieszkańca Cieszyna po stronie czeskiej. Zucker legitymował się przepustkami i paszportami różnych państw, a więc: austryackiego, czeskiego i rumuńskiego. Zaaresztowany pozostawał w styczności z przemytnikami pieniędzy w Polsce i ułatwiał im wywóz monety.

— **Tajna fabryczka papierosów.** Urząd walki z lichwą wpadł na ślad tajnej fabryki papierosów przy ul. Berka Joselowicza 16, w mieszkaniu Szachny Hamburgera. Podczas rewizyi znaleziono pewną ilość tytoniu i papierosów oraz etykiety.

— **Okradziona „wojewodzina".** Wczoraj przedpołudniem włamał się Aleksander Jankowski (l. 25) z Warszawy w towarzystwie wspólnika do mieszkania Teresy Wojewodowej, żony szewca, przy ul. Topolowej 24. Gdy włamywacze przygotowali sobie do wyniesienia spakowany tobół z bielizną, garderobą i pościelą, nadeszła p. Wojewodowa. Na widok „nieproszonego" gościa złodzieje wybiegli na ulicę, pozostawiając przygotowany do zabrania łup. Na alarm Wojewodziny domownicy puścili się za zbiegłymi w pogoń, przyczem jeden z lokatorów na rowerze dopędził Jankowskiego koło ogrodu Botanicznego i oddał go w ręce policyi. Wspólnik zbiegł.

— **Oryginalna zemsta „polityczna".** Policya aresztowała Teofila Kozacz (l. 47), cieślę, który młotkiem wybił dużą szybę wystawową w sklepie Drobnera przy pl. Szczepańskim. Aresztowany Kozacz tłomaczył się, że powodem wybicia szyby było, że Drobner szkodził w przyłączeniu Górnego Śląska do Polski przez namawianie górników do głosowania za Niemcami.

— **Echa kradzieży w kinie „Warszawa".** Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, włamano się do kina „Warszawa", gdzie skradziono kosztowne aparaty do wyświetlania filmów, wartości około 600.000 mp. Pod zarzutem popełnienia tej kradzieży aresztowano wczoraj 24-letniego handlarza koni, Leona Heima. Aaparaty skradzione znaleziono w mieszkaniu Salomona Metzgera, handlarza owoców. Metzgera również aresztowano.

— **Za kradzież garderoby, bielizny i gotówki** łącznej wartości 20.000 mk. na szkodę Andrzeja Mądrzyka, architekta, aresztowano jego służącą Gizelę Krakowską l. 24.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Lady Federic".
Piątek: „Eros i Psyche".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Porwanie Sabinek".
Piątek: „Porwanie Sabinek".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Boccacio".
Piątek: „Boccacio".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Wróg kobiet".
Piątek: „Wróg kobiet".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Czwartek: „Jeszuwah".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na lipiec.

Z kraju.

Malwersacye pieniężne w centralnym wojskowym urzędzie gospodarczym na Pradze. Wyjaśnienie Biura prasowego ministeryum spraw wojskowych.

„W związku z podaną przez jedno z pism stołecznych wersyą o rzekomem zdefraudowaniu 400 milionów marek w centralnym urzędzie gospodarczym na Pradze, komunikuje się:

Z końcem maja br. przy dokonywaniu normalnej kontroli organy kontrolne D. O. G. Warszawa, skonstatowały nieprawidłowości w gospodarce pieniężnej wojskowego okręgowego zakładu gospodarczego DOG. Warszawa na Powązkach (nie w centralnym urzędzie gospodarczym na Pradze). Ponieważ wstępne przeprowadzone dochodzenie wskazały na istnienie nadużyć, dział kontroli gospodarczej DOG. Warszawa zwrócił się do oddziału kontroli M. S. W. (sekcya kontroli fakturczanej), który zarządził rewizyę szczegółową.

Przy badaniu ksiąg kasowych stwierdzono, że należy poddać szczegółowej kontroli a badaniu

wydatki w wysokości około 400 milionów marek, w tej bowiem wysokości W. O. Z. G. wydał zaliczki różnym instytucyom na zakup środków żywności, stąd powstała widocznie wersya o defraudacyi tak wysokiej sumy.

Wedle wyników dotychczasowych dochodzeń zachodzi uzasadnione podejrzenie sprzeniewierzenia przez por. Wereszczyńskiego kilkuset tysięcy marek.

Rewizya nie została jeszcze w zupełności ukończona. Posuwa się ona w bardzo energicznem tempie naprzód, rezultat zaś rewizyi będzie podany do wiadomości publicznej.

Władze wojskowe są na tropie zbiegłego sprawcy.

W związku z ucieczką por. Wereszyńskiego — aresztował prokurator wojskowy rachmistrza Canea, plut. Oppla i klucznika Rygałę, jako podejrzanych o ułatwianie ucieczki por. Wereszczyńskiemu. Współpodejrzaną w tej sprawie niejaką Łabieńską oddano prokuratorowi cywilnemu.

Echa zajść w Bydgoszczy. Jak wiadomo, miały miejsce w Bydgoszczy dnia 16 i 17 bm. rozruchy skierowane przeciw Żydom oraz Niemcom. Pisma poznańskie przynoszą obecnie odezwę wiceprezydenta miasta dra Chmielarskiego, nawołującą do spokoju i piętnującą ekscesy. Ostatnio przybyła do Bydgoszczy komisya sejmowa, złożona z posłów niemieckich z Hassbachem na czele, aby na miejscu przekonać się o szkodach wyrządzonych przez tłum. W sobotę i w niedzielę wyjechało z Bydgoszczy kilkadziesiąt rodzin niemieckich ze sfery zamożnej w stronę Gdańska, obawiając się nowych ekscesów.

Konferencya żydowskich uchodźców z Ukrainy we Lwowie. Przez trzy dni obradowała we Lwowie pod przewodnictwem dra Homelskiego pierwsza konferencya żyd. uchodźców z Ukrainy w obecności 19 delegatów z następujących miejscowości: Lwów, Czortków, Kopyczyńce, Tarnopol, Podwołoczyska, Skałat, Przemyśl i Złoczów. Konferencya przyjęła jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą podziękowanie rządowi polskiemu za okazaną uchodźcom życzliwość.

Ze sprawozdań, jakie delegaci przedłożyli, wynika, że w całej wschodniej Małopolsce przebywa obecnie około 9 do 10 tysięcy uchodźców. Na konferencyi powołano do życia organizacyę samopomocy.

Dział gospodarczy.

KATASTROFALNY STAN FINANSOWY MIAST.

Stosunki wojenne i powojenne dotknęły w pierwszym rzędzie nie tylko ludność miejską, ale także same miasta jako takie. Gospodarka komunalna równocześnie z ciągłem ubożeniem mieszkańców miast i dezorganizacyą ich systemu gospodarczego restryngowała do minimum swe dawne zadania — aby i nawet w tej mierze ich nie spełniać — a z drugiej strony przejmowała obowiązki nowe, wywołane koniecznością sytuacyi, któreto obowiązki przenosiły stanowczo jej siły (aprowizacya).

Położenie finansowe Warszawy jest typowym przykładem położenia wszystkich miast polskich. Wpływy podatkowe przynoszą stolicy 60 milionów mk miesięcznie, podczas gdy wydatki na ten sam tylko personal miejski pochłaniają 135 mil. mk. Sytuacya jest tragiczna. Łatanie z dnia na dzień bieżących potrzeb miejskich drogą: pożyczek, zwłoki w regulacyi zaległych należytości lub niepłacenia rządowi za wzięte od niego przez miasto produkty dla ludności, nie może być kontynuowane. Na ten sposób pokrywania potrzeb finansowych miast który był wynikiem tymczasowości i konieczności chwili, nie mogą się miasta nadal decydować. Żadne pożyczki, ani od rządu, ani publiczne, nie mogą być zaciągane przez miasto na potrzeby bieżące. Inwestycyjne zaś pożyczki mają szanse realizacyi jedynie wtedy, gdy bieżące potrzeby są pokryte bieżącemi wpływami.

Sytuacya jest tem tragiczniejsza, że państwo nie dozwala na rozwinięcie systemu podatkowego miast. Tak np. Warszawa nie posiada żadnego podatku zasadniczego miejskiego: podatek od nieruchomości, stanowiący podstawę budżetu miasta, został unicestwiony przez sejmową ustawę o ochronie lokatorów; istniejący podatek dochodowy miejski został skasowany uchwałą sejmu, wprowadzającą podatek dochodowy wyłącznie na rzecz państwa, a na pobór miejskich opłat od trunków rząd nie wyraża zgody.

Tam więc aktualniejszem jest obecnie wprowadzenie w życie nast. uchwał kwietniowego Zjazdu przedstawicieli wszystkich miast Rzeczypospolitej:

1) Rząd bezzwłocznie przedłoży Sejmowi ustawę, która w myśl art. 69 konstytucyi, określi ściśle źródła podatkowe państwowe i samorządów,

2) Uprawnienia podatkowe miast powinny wystarczać na pokrycie bieżących wydatków miejskich. Do czasu udzielenia tych uprawnień i ich realizacyi, Państwo winno okazać konieczną pomoc finansową,

3) Żadne nowe obowiązki, powodujące ciężary finansowe dla miast, nie mogą być nakładane na miasta bez zapewnienia jednocześnie źródeł dochodów na ich pokrycie,

4) Rządowy projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich nie jest wystarczający. Jest niezbędne: Przyznanie miastom 50 proc. z wpływów państwowego podatku dochodowego, płaconego przez mieszkańców danego miasta, ponadto 10 proc. z ogólnych wpływów w państwie, rozdzielone pomiędzy miasta proporcyonalnie do powyższego 50 proc. udziału.

5) Zjazd Związku Miast Polskich wzywa Rząd, aby sprawa uregulowania finansów i kredytu miejskiego przedłożona była sejmowi ustawodawczemu do uchwalenia jeszcze podczas bieżącej kadencyi.

Z ruchu hurtowego towarów kolonialnych w Gdańsku.

W wolnym obrocie notowano:
Mąka first clear loko dol. 9'75 do 10'20; second clear loko mk. 5'— do 5'20.
Kukurydza żółta płata cif Antwerpia frk. 46'50.
Ryż ceny wyższe. Saigon nowego zbioru mk. 4'45 kg. loko burma pełny zbioru mk. 4'65.
Kawa. Brazylia żąda stale wyższych cen. Santos mk. 13'— do mk. 18'— kg. loko; Java robusta 12'— do mk. 13'— kg. loko; Venezuela 17'— do mk. 19'— kg. loko.
Herbata indian pekoe 6 pensow za ang. funt.
Kakao w proszku 26 proc. 6 i pół pensów.
Pieprz czarny singapore szyl. 43 i pół za ctw.
Boraks kryszt. w workach szyl. 36'— za ctw.
Parafina ameryk. 50—52 proc. biała w beczkach frk. belg. 98'— p. 100 kg. cif; rafin ameryk. 50—52 proc. w taflach guld. — per 100 kg. cif.
Żywica jasna franc. nr. 3a w beczkach guld. 11'— per 50 kg. cif.
Cukier czeski kryszt. mk. 8'25 kg. cif. Gdańsk; czeski kostkowy mk. 9'25 kg. cif. Gdańsk; polski kryszt. mk. 8'35 kg. fob. Gdańsk.
Śledzie Interes regularny. Większe gatunki sztockie, Yarmouth i norweskie niemal wysprzedane.

Kontrola nad wywożeniem jaj. Wobec trwającego nielegalnego wywozu jaj z powiatów pogranicznych za granicę, co powoduje brak tego produktu w miastach, min. aprowizacyi poleciło wojewodom krakowskiemu i kieleckiemu, aby w powiatach chrzanowskim, bielskim, oświęcimskim, bialskim i w powiatach ziemi kieleckiej była ustanowiona kontrola obrotu handlowego z zagranicą przez starostów i ograniczenia przewozowe transportów jaj utrzymane.

Podania o przydział cukru przemysłowego na rok bieżący winny być wnoszone przez fabryki marmelady, win owocowych i innych przetworów owocowych do departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu do dnia 4 lipca. Do podań należy załączyć zaświadczenie władz przemysłowych 2-ej instancyi, względnie Izb przemysłowo-handlowych, stwierdzające, iż petent posiada pozwolenie na uruchomienie fabryki przetworów owocowych, oraz podające: 1) Krótki opis głównych urządzeń fabryki, 2) Zdolność przeróbczą miesięczną, 3) Ilość zatrudnionych robotników. Podania złożone po wskazanym terminie, albo do których nie będzie dołączone zaświadczenie i nie zawierające powyższych danych, nie będą przy repartycyi uwzględnione.

Akcyza od zapałek. W Nrze 50 Dz. U. Rz. P. ogłoszono rozp. Rady ministrów, wprowadzające jednolitą opłatę akcyzy od zapałek na całym obszarze państwa. Opłata ta (także od zapałek importowanych, a uiszczane przez naklejanie banderoli) wynosi 1 markę od pudełka, zawierające go 60 zapałek i jedną markę za każdych dalszych choćby niepełnych 60 zapałek.

Dla b. zaboru austryackiego wprowadzono przepisy szczegółowe 1) uchylające ustanawianie cen maksymalnych wedle rozp. ces. z sierpnia 1916, 2) utrzymujące podatek od zapalniczek zależnie odich wagi w wysokości od 25—150 mk. od sztuki.

Bliska nowa podwyżka cen węgla. Od pierwszego bm. podniesione zostały ceny sprzedażne węgla przeciętnie o 25%. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że podwyżka ta tylko w części pokrywa niedobór Państw. Urzędu Węglowego, a wobec tego dalsza zwyżka cen jest nie do uniknięcia.

— O wolny handel ziemiopłodami. Centrala związku kupców zwróciła się z memoryałem do min. apr., przemysłu i handlu, skarbu oraz do komisyi sejmowych dla przemysłu, handlu i aprowizacyi w sprawie wiadomości, jakie się ukazały w prasie, iż w sferach rządowych kiełkuje myśl wytworzenia nowych przywilejów monopolowych, czy też specyalnych koncesyi dla prywatnej imprez na handel ziemiopłodami.

W piśmie swem Centrala związku kupców uprasza wszelkie czynniki, mające moc ustawodawczą i wykonawczą o zwrócenie bacznej uwagi, by zasada wolnego handlu ziemiopłodami nie została spaczona i podeptana „ku bolesnej krzywdzie całej ludności Rzeczypospolitej".

Ustawa o izbach rzemieślniczych. Min. przem. i hndlu opracowało projekt ustawy o izbach rzemieślniczych, który to po uzgodnieniu z poszczególnemi zainteresowanemi ministeryami zostanie wniesiony na Radę ministrów, zanim wejdzie pod obrady Sejmu.

Z giełdy.

Kraków, 22 czerwca.

Tendencya niejednolita, lecz na ogół zwyżkowa. Szczególnie znacznie poprawiły kursa: Impex, Zieleniewski, Polska Nafta i Trzebinia tłuszcze.

Waluty ciągle nie notowane. Dolar z powodu zaniechania skupywania spadł; natomiast marka polska osiągnęła wczoraj w Zurychu rekord zniżkowy.

Giełda krakowska z dnia 22 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofer.	żądane	[illegible]
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525—	575—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—'—	—'—	
Hipoteczny	650—	700—	
Małopolski	650—	700—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	750—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—'—	—'—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—'—	—'—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—'—	—'—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	1150—	1250—	1050—1165
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	900—	1000—	975—990
Handl. Spółka akc. „Impeks"	450—	550—	475—525
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1300—	1500—	1200—1400
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	—'—	—'—	
Żegluga Polska	575—	625—	
Zieleniewski I-III	7600—	8100—	[illegible]
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1900—	2000—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5900—	6100—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	3400—	3600—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	3200—	3400—	
„Automater" fabryka samochodów	2300—	2500—	
„Górka" fabryka cementu	8000—	8500—	7900—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siarczane	5700—	5900—	6000—5900
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7500—	8200—	8000—
Polska nafta I-III em.	1800—	2000—	1950—2225
Elektrownia w Sieraszy I-III em.	2100—	2300—	2100—2200
„Oikos" T. A.	4000—	4200—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000—	1100—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2500—	2700—	2700—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow	3400—	3600—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000—	3300—	

Końcowe kursa giełdy zurychskiej z dnia 22 bm. (L): Berlin 8.40, Holandya 196.25, Nowy Jork 592. Londyn 22.21, Paryż 47.55, Medyolan 29.50. Bruksela 47.20. Praga 8.10, Budapeszt 2.37 i pół, Zagrzeb 4, Bukareszt 9.45, Warszawa 0.40, Wiedeń 1.12 i pół, austr. kor. stempl. 0.89.

Kursa giełdy wiedeńskiej z dnia 22 bm. (L): marka niemiecka 9.95, liry 34.75, leje 10.95—11.08, dolary 635, franki szwajcarskie 117, dynary 18.90, Zagrzeb 4.70. franki francuskie 55.75, funty 25.60, czeskie 9.40, marki polskie 0.47—0.44 i pół, korony węgierskie 2.77—2.80.

— Przedświt-Haszachar. Dziś, we czwartek, 23. VI. zwyczajne zebranie w lokalu przy ul. Stradom 15. Na porządku dziennym referat kolegi Frommera na temat: „Ewolucya idei syonskiej". Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible]. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej